

St. James Infirmary

Maciej Maleńczuk

Siedziałem sobie wtedy w barze u starego Joe,
tam na rogu, tam na skwerze.
Piłem piwo, wino i wódkę bo tak była wówczas moda
Nazywało się to whiskey, beer and wine
Kiedy nagle obok mnie, pojawił się niejaki Joe McKennedy
Mój stary dobry znajomy
Nie wyglądał zbyt dobrze,
a można nawet powiedzieć że wyglądał fatalnie
Jego ręce drżały, jego oczy były przekrwione
i nawet jak na czarnego był bardzo blady.

I was down in old Joe's barroom,
on the corner by the square,
the drinks were served as usual,
and usual crowd was there.
On my left stood Joe McKennedy,
his eyes were bloodshot red,
he turned to the crowd around him,
these were the words he said

Byłem właśnie w szpitalu świętego Jakuba
w podłej lecznicy dla czarnych murzynów tak,
niosłem w sercu nadzieję a w torbie czekoladki
Myślałem że jeszcze raz, chociaż jeszcze jeden raz
ja i ona, moja piękna narzeczona przejdziemy się bulwarem
Niestety nie znalazłem jej już tam,
tam na sali już jej nie było
Leżała sobie cicho i grzecznie na korytarzu,
przykryta razem z twarzą...

I was down to the St. James Infirmary,
to see my baby there,
She was stretch down on a long white table,
so cold, so fine, so fair.
Let her go, let her go, God bless her,
wherever she may be,
she may search this wide world over,
never find a man like me.

Więc wierzcie mi, nie chcę od życia już nic
Niech tylko, sześciu alfonsów tych pierwszych
od baru poniesie moją trumnę
Niech tylko sześć dziwek tych pierwszych z rzędu
zaśpiewa psalm nad moim grobem
Włóżcie na moją głowę najwyższy cylinder,
do mojej kieszeni złoty zegarek
Zamówcie najlepszy jazzband w mieście, pamiętajcie
Niech wszyscy widzą, że ten który żył jak szmaciarz,
umiera jak pan...

When I die,
You could bury me in my high-topped Stetson hat,
put a gold-piece in my watch-chain
so then know i'm dying standing pat.

Get six gamblers to carry my coffin
six get girls to sing me a song,

put a jazz band on my tailgate,
to raise hell as we go along

I tak się kończy cała ta historia
Joe McKennedy przeżył nas wszystkich
Ciagle można go spotkać tam,
w barze u starego Joe
choć nawet już Joe tam nie ma
Łazi z mopem w ręce,
bez jednego zęba w swojej starej, czarnej głupiej gębie
Stary, wymięty alkoholik Joe McKennedy
Postaw mu piwko, postaw mu wódkę,
postaw mu wino a zaśpiewa ci St James Infirmary Blues

Now that's the end of my story,
Let's have another round of booze,
and if anyone should ask you, just tell them
I've got Saint James (oklaski) Infirmary Blues